



Tu nie ma miejsca na bałagan

Gustowne drewniane biurko, na nim piękne pióro i laptop – taki gabinet powinna mieć każda bizneswoman z klasą. A że nie ma tu żadnego akcentu kobiecego? Nic nie szkodzi! Pomyślmy o zaskoczeniu kontrahenta-konserwatysty, gdy odkryje, że w tak surowym wnętrzu ma negocjować z kobietą!

Gabinet bizneswoman z prawdziwego zdarzenia powinien być przede wszystkim elegancki – nie ma wątpliwości Maciej Boltruczyk, architekt, szef pracowni MB Projekt.

Boltruczyk radzi przede wszystkim wybrać eleganckie, dobre biurko. Jeśli nie z drewna, to przynajmniej w okleinie drewnianej. I kolorystycznie dopasowane do... stroju.

– Kobiety przedsiębiorcze do pracy ubierają się zwykle w ciemne, stonowane kolory. Wybierają najczęściej czernie, szarości, antracyty oraz oczywiście biel. Do takich kolorów będzie pasowała okleina w odcieniach orzecha amerykańskiego, hebanu, teaku – wymienia architekt.

Zwykle meble w biurach są dość ciężkie. Biurka są więc solidne, z dużymi blatami. Do tego dobieramy małą szafkę na podręczne dokumenty, którą chowamy pod blat, i większy pomocnik, konieczny zamknięty, gdzie chowamy np. segregatory. W gabinecie bizneswoman z klasą nie ma miejsca na bałagan.

– Pamiętajmy tylko, by meble miały drewniane nóżki. Te aluminiowe są przypisane raczej do mebli pracowniczych – przestrzega Maciej Boltruczyk.

Bizneswoman powinna zrezygnować z tradycyjnego ciężkiego „fotela pana prezesa”. – Leciutki, ale eleganc-

ki fotel na kółkach w takim gabinecie wygląda zdecydowanie lepiej – wyjaśnia Boltruczyk. – Poza tym jeśli siedzisko będzie zbyt duże i miękkie, łatwo można pognieść sobie ubranie.

Na tym meblowanie gabinetu kończymy. Do tego pasują jasne ściany. Jeśli możemy pozwolić sobie na małą ekstrawagancję, jedną ze ścian udekorujemy wzorzystą, ale gustowną tapetą.

Jako bibeloty możemy ustawić książki w ładnej oprawie lub jedną gustowną rzeźbę.

– Jednak pamiętajmy – w tym przypadku im mniej udziwnień i upiększeń, tym lepiej – mówi Boltruczyk.

Ważne jest też odpowiednie oświetlenie.

– Wszystkie lampy nad biurkiem powinny spełniać raczej rolę tylko de-

koracyjną – mówi Maciej Boltruczyk.

Jako główne światło zamontujemy jarzeniówki. Jednak ich światło psuje klimat pomieszczenia. Dlatego warto na biurku i obok niego mieć stylowe lampy z tradycyjnymi żarówkami.

A na koniec – podłoga.

– Najlepiej położyć na nią dobrą wykładzinę – radzi architekt.

Raczej nie decydujemy się na gres. Jest zbyt śliski i ubrane w eleganckie czółenka na obcasie łatwo możemy wywinąć na nim efektownego orła. Prawdziwe drewno też nie jest najlepszym rozwiązaniem. Dobrze wygląda przede wszystkim na początku. Ale na pewno szybko się zniszczy, szczególnie jeśli będziemy miały fotel na kółkach.

(AGSA)

